

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznie rs. 6.
Półrocznie 3.
Kwartalnie 1 k. 50.
Miesięcznie 1. 50.
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie rs. 8.
Półrocznie 4.
Kwartalnie 2.
Prenumerata na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszfelda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Także nabywać można pojedyncze numery Dziennika.
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 kop., z następnym wraz z częścią powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po ra. 2 miesięcznie.
Od naleźności przewyższających 10 rubli następnym dodatkowo ogólne 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dzień: Odona Opata.
Jutro: Ełblety Kr. Węg.
Wschód słońca o godz. 7 m. 22. Zechód o godz. 4 m. 7.
Długość dnia godz. 8 m. 45. Uchył dnia godz. 7 m. 58.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frenndera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżeń — nie będą zwracane.

Przemysł drobny w Rosji.

Ministerjum dóbr państwa opracowało obecnie projekt rządowego poparcia przemysłu drobnego. Badacze tego przemysłu rozdziały się na dwie wybitnie różniące się partie: Zdaniem jednych przemysł drobny w Rosji z biegiem czasu upada, nie mogąc wytrzymać współzawodnictwa fabryk i zakładów przemysłowych i stopniowo ustąpić musi miejsca kapitalistycznemu ustrojowi wytwórczemu. Inni natomiast i teraz uważają przemysł drobny za nadzwyczaj ważny dla ludności, która, pozbawiona możliwości zajmowania się nim, musiałaby spędzać niemal pół roku w próżniactwie i bezczynności; przewidują oni nawet świetną przyszłość dla drobnego przemysłowców wiejskich, jeżeli będą usunięte przeszkody tamujące teraz w znacznym stopniu rozwój ich działalności.

Zaznaczając te różnicę poglądów, „Birżewija wiadomości” piszą: W każdym razie przynależą, że przemysł drobny obecnie jest dosyć ważnym czynnikiem gospodarstwa narodowego, dają choć jak taki zarobek znacznej liczbie ludności. Jeżeli, dzięki projektowi, uregulują się stosunki pomiędzy wytwórcą i spożywcą, usunięte będzie lub sprawdzone do minimum szkodliwe pośrednictwo przekupniów, a przemysłowcy drobnym uzyskają niektóre ulgi, to bardzo prawdopodobnie przemysł drobny w Rosji wzmożni się i rozwinie. Skutkiem niedokładności danych statystycznych, nieznana jest rzeczywista liczba przemysłowców drobnych w Rosji; na przykład p. Andrejew naliczył ich 7½ mil., a p. Charizomenow tylko 4 miliony. Lecz nawet przyjmując te ostatnią cyfrę, w każdym razie mniejszą od rzeczywistej, okazuje się, że liczba osób zajmujących się przemysłem drobnym w Rosji przewyższa 4-5 razy liczbę robotników we wszystkich ruskich fabrykach i zakładach przemysłowych, która wynosi niewyżej 700-800 tysięcy. Już z tego widać, jak głęboko zapuścił korzenie przemysł drobny w Rosji. Zabije go byłoby trudno już dlatego, że dla większości trudniących się nim włóścian stanowi on tyl-

ko przemysł pomocniczy. Corocznie w czasie robót letnich włóścianie porzucają go najspokojniej dla swego podstawowego zajęcia — rolnictwa, a w czasie wolnym znowu powracają do niego, przyczem zbyt często zadawniają się jaknajmniejszym wynagrodzeniem i jeżeli nie wykazują czystej straty, to tylko dlatego, że nie znają się na obrachunkach handlowych, nie licząc zwykle wcale swej pracy osobistej i zadowoleni są, jeżeli zwrócą się im koszty wytwarzania i jeśli zarobią przeciętnie 1-2 kop. za godzinę roboczą. Główną przeszkodą w rozwoju przemysłu drobnego jest brak kapitału obrotowego, który artelom i pojedynczym przemysłowcom drobnym daby możliwość przekazania ciężkich czasów i wybawił ich od usługowego pośrednictwa przekupniów. Następnie przeszkodą jest tutaj brak potrzebnych wiadomości, skutkiem niedostatku szkół i odpowiednich w nich wykładów technicznych, niedostatek wzorów i próbek, wreszcie zupełny prawie brak magazynów i składów ziemskich i miejskich. Zaspokojenie tych potrzeb niezbędnych i otwarcie krótkoterminowego kredytu pieniężnego dla przemysłowców drobnych, niewątpliwie mogłoby posunąć znacznie naprzód sprawę przemysłu drobnego.

Według ustawy ogólnej dla arteli przemysłowców drobnych, opracowanej przez ministerjum dóbr państwa, jak donoszą „Peterb. wiadomości”, każde takie stowarzyszenie powinno posiadać kapitał trojakiego rodzaju: obrotowy, zapasowy i pomocniczy. Pierwszy tworzy się z wnieisków jednorazowych każdego członka i przeznaczony jest na nabywanie potrzebnych materiałów i narzędzi wytwórczemu, oraz na wypłacenie zarobku członkom. Kapitał zapasowy tworzy się przez odliczenie 10% z czystego dochodu i przeznaczaniem jego bezpośrednim jest pokrycie strat nieprzewidzianych. W razie zmniejszenia się kapitału zapasowego skutkiem strat, na dopełnienie tegoż przeznaczany będzie cały czysty dochód. Kapitał pomocniczy utworzony będzie przez obciążenie od płacy zarobkowej każdego członka artelu po 5 kop. od rubla miesięcznie.

Przemysł, handel i komunikacje.

Akcyza.

Do towarzystwa popierania przemysłu i handlu w Petersburgu wniesiony będzie wypracowany przez niektórych fabrykantów tytoniu memoriał o niektórych zmianach w obowiązującej ustawie o akcyzie od wyrobów tabaczknych i ustanowienia niektórych środków, w celu usunięcia, rozwijającej się coraz silniej w Rosji tajnej fabrykacji wyrobów tabaczknych.

Cła.

„Birżewija wiadomości” donoszą, że w komisji, zajmującej się rewizją tariff celnych, daje się zauważyć dążenie do podwyższenia cel, zgodnie z projektem, wypracowanym przez profesorów instytutu technologicznego w Petersburgu.

Wśród plantatorów tytoniu krąży pogłoska, że w niezbyt dalekiej przyszłości cygara, wyrabiane w Rosji z tytoniu zagranicznego, obłożone będą cłem, ponieważ obecnie od tytoniu zagranicznego pobierane jest cło znacznie mniejsze, niż od cygar zagranicznych.

Przedstawiciele aleksandrowskiej fabryki wyrobów stalowych, oraz aleksandrowskiej fabryki szyn stalowych, starają się u ministerjum skarbu o podwyższenie cel ochronnych od zagranicznych wyrobów stalowych, a zwłaszcza blach do kotłów.

Drugi żelazna

Ostateczne ustosunkowanie tariff dla przewozu wyrobów bawelnianych i wełnianych — pisze „Kraj” — prawdopodobnie będzie postanowione w sposób następujący: wyroby przewożone w kierunku dośrodkowym, to jest, jak w danym razie, z okręgu łódzkiego na wschód, będą opłacane po 1/23 kop. od pnda i wiorsty, zaś w kierunku odśrodkowym, to jest np. od okręgu moskiewskiego do Królestwa, po 1/30 kop., to jest o 1/3, raza taniej. Pewne wyjątki od tej zasady stanowią mając tariffy od ważnych stacji handlowych na drogach południowo-zachodnich, jako to: Odessa, Kijów, a może i Berdyczów, do których to stacji koszty przewozu z Łodzi i z Moskwy będą zrównane.

W zimie r. 1888/9 ruchi towarowy

na kolejach naszych i Rosji południowej był tak wielki, że wszystkie stacje zawalone były towarami zaległym, który złożony w braku miejsca w platformach i magazynach na placach, ulegał zniszczeniu. Otóż w celu usunięcia tych niewłaściwości i uregulowania prawidłowego ruchu towarowego starszy inspektor głównej inspekcji dróg żelaznych w Rosji, rz. r. st. inżynier Wierchowski, wydał specjalną instrukcję, według której stacje w przepisany porządku miały wysyłać towary grupami, a przytem ładunki adresowane do portów: Libawa, Królewiec, Gdańsk, Odessa, Mikołajew, Sewastopol, Taganrog i Rostow, miały być wysyłane periodycznie w oznaczonym czasie. Wprowadzenie takiego porządku wydało wówczas dobre rezultaty i zaległe na stacjach ładunki wywieziono stosunkowo w bardzo krótkim czasie, przeto departament dróg żelaznych wydał rozporządzenie do wszystkich kolei, aby i obecnie zastosowano taki sam porządek przy wysyłaniu towarów.

Do „Grażdanina” piszą z Żytomierza, iż kwestya zbudowania kolei pomiędzy tem miastem a Berdyczewem ulegnie zwłoczce, ponieważ pogłoski o udziale w powyższem przedsiębiorstwie kapitalistów zagranicznych okazały się błędne.

Dochody drogi żelaznej warszawskowiedeńskiej za październik powiększyły się w porównaniu z rokiem przeszłym o 15,400 rubli.

Handel.

W ministerjum spraw wewnętrznych rozpatrywana jest obecnie kwestya zupełnego zakazu dowozu do Rosji wełny i galganów sukniennych, jeżeli nie będą poddawane najskrajniejszej dezynfekcji, ponieważ wykryto, że przedmioty te przyczyniają się do rozpowszechnienia chorób zaraźliwych.

„Prawit. wieściunik” ogłasza rozporządzenie o ustanowieniu obowiązkowego stemplowania tkanin jedwabnych, przepuszczonych bez cła przez granicę chińską, dla zaświadczenia, że one przewiezione są rzeczywiście przez tę granicę, nie zaś drogą kontrabandy przez granicę europejską.

Pieniądze.

Projekt utworzenia banku azjatyckiego w Petersburgu nie jest odrzucony,

38) Hrabia Wodziński.

CARITAS.

Przekład z francuskiego.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 257).

Czegóż ona od niej chciała? Więc jej nowa burza zagrażała? Kład ta jawna nieprzyjaźń, która jej panna Robin okazywała? Wiedziała o tem, że Anais wyrzuciła jej zawsze jej pruderyę i dumę. „Nasza święta pozerka!”, nazywała ją podobno zazwyczaj; ale pozatem stosunki jej były dosyć przyjazne. Teraz zdawało się jej, że rozumie. Anais wyrzuciła jej obelgę swoją zazdrością... Jaka ironia! Była zawsze gotową dla wszystkich się poświęcać, a tymczasem wszyscy zaprzysięgali się przeciw niej. W głębi duszy zaś przyznawała, że znużona mina Maurycego, spojrzenia, które jej rzucał, mogły rozgniewać tę, którą nazywali już jego narzeczoną. Zaczęła badać swoje sumienie. Czyżby istotnie miała być winną?... I gdy książd opowiadał jej o świeżo odkrytych biedakach, zapytując o radę, odparła z rozżaleniem.

— Możesz liczyć na mnie, księżo proboszczu.

Wstawano od stołu. Wzięła notaryuszka pod ramię z uczuciem istotnej ulgi.

— Moja droga pani — szepnął jej pan Raymond wzruszony — jestem bardzo szczęśliwy. Wszystko ci wyznam. Czy zechcesz pani przejść się ze mną trochę?

Z pospiechem przyjęła propozycję, ale notaryusz zatrzymał się.

— Nie, nie w tej chwili. Jeżeli się pani zgadza, poproszę najprzód, aby mi pani własnymi rękami dała filiżaneczkę mokka i kieliszek likieru.

— Ach! mój Boże, jakże mężczyźni są lakomi — westchnęła z uśmiechem.

Goście właśnie wyszli na taras i rozsiadli się przy stolikach, oczekując na czarną kawę... A gdy młoda dziewczyna nalewała filiżanki, nagle zbliżyła się do niej Anais i łagodnie z wdzięcznym uśmiechem zapytała:

— Czy chcesz moja droga, żebym ci pomogła?

Cara przyjęła jej pomoc, wdzięczna już sąsiadce za jej dobre chęci. Gdy rozdały filiżanki wszystkim gościom, panna Robin objęła przyjaciółkę i szepnęła jej:

— A teraz chodź, muszę ci się z czemś zwierzyć.

Cara zwróciła się ku notaryuszowi, który wycopywał po obfitem śniadaniu, zapijając czarną kawę. Uśmiechem, lekkim skinieniem głowy odpowiedział jej, co miało znaczyć: „Owszem, owszem, ona lepiej ci to odemnie odpowiedzieć potrafi.”

Zeszły więc obie do ogrodu. Gdy były już daleko od zamku i gdy nikt ich nie mógł usłyszeć, Anais zaczęła:

— Chcę, abys ty pierwsza wiedziała o mojem szczęściu.

Ostatni wyraz wymówiła z naciskiem, utkwijwszy niespokojne spojrzenie w młodej dziewczynie.

— Wzmaniaż za to będę żądała od ciebie zupełnej szczerości.

— Nie potrafię oszukiwać nikogo, chociażbym chciała — odparła Caritas.

— A więc — zaczęła Nais, a twarz jej oblała się żywym rumieńcem — kocham kogoś, kogo znasz dobrze. Tymczasem

przynajmniej serce moje jest zgodne z wolą, a raczej wyborem ojca. Wszak nie potrzebuję ci mówić kto to jest?

— Istotnie, sądzę, że wiem — odparła Cara spokojnie.

— Zatem ojciec jego mówił ci?

— Przynajmniej dał do zrozumienia.

— Dobrze, a więc zdajam prosto do celu. Jak ci wiadomo, mam bardzo wiele wad, nadwyszyskto zazdrość. Jestem okropnie zazdrosna.

Cara, z góry obrażona podejrzeniem, starała się wysunąć z objęć przyjaciółki, ale ta przytrzymała ją.

— Nie gniewaj się — zaczęła łagodnie. Ten, o którym mówimy i który obie nas zna dobrze, mógł nas sądzić, porównywać. Jesteś lepszą, piękniejszą, szlachetniejszą. O! tak, nie zaprzeczaj, jesteś lepszą. Gdyśmy się razem dawniej bawiły, czy to w Keisper, czy w Plessis, tyś zawsze ustępowała. Ja byłam złoźnica, niedobra. Bilam tego biednego Maurycego. Wówczas już ułożyłam sobie w głowie cały romans. Wyobraziłam sobie, że się kochacie i sama naprzekór przez przekórę zaczęłam go kochać. Oto moje zwierzenie. Sądzę, że będziesz równie jak ja szczerą.

A teraz, powiedz mi, moja ty piękna, święta Caro, czy masz jakie uczucie dla Maurycego i jakiej on natury? Ach! jeszcze słowko, zanim mi odpowiesz. Nie sądzę, abym chciała tu wszczynać walkę o poświęcenie między nami. Nie... poświęcenie to nie moja specjalność... a mojem zdaniem, w miłości jest ono podłością. Gdy się kogoś kocha, zdobywa go się, zachowuje dla siebie i broni od wszystkiego. Ja to też mam zamiar względem ciebie uczynić, jeżeli zajmie tego potrzeba; chciałam tylko abysmy się rozmówiły, aby nie było dwa-

znacznej sytuacji między nami. Teraz ponownie cię zapytuję: Jakie są uczucia, które żywisz względem tego pana, co nie domyśla się nawet zaszczytu, jaki mu w tej chwili robimy.

— Mam dla Maurycego uczucia czysto braterskie — odparła panna Croixvaillant, patrząc spokojnie prosto w oczy swojej ni-by rywalce.

— Tylko braterskie?

— Ależ tylko. Powtórzę ci to, com już jemu powiedziała: będę szczęśliwą, widząc was oboje szczęśliwymi.

— Więc mówił ci o tem — zawołała z radością naiwnością Anais. Czemuż więc miałabym wątpić teraz, nie o tobie, ale o nim? Jeżeli ci mówił o mnie, jeżeli dałaś mu taką odpowiedź, znaczy, że on mnie kocha, tak, kocha mnie, ten mój jedyny poeta!

Rzuciła się Carze na szyję i ucałowała ją z uniesieniem.

— O! dziękuję ci, dziękuję! Teraz jestem pewną ciebie, jego, siebie. Ach! jakże ja cię nienawidziałam przez te kilka dni.

Podchodziły ku tarasowi. Anais opuściła margrabiankę i podbiegła ku Maurycemu. Cara skorzystała z tego, aby się usunąć od towarzystwa.

W głębi czuła się zmieszana, niezadowolona z siebie. Czy była pewną, że powiedziała prawdę? Tak, niezawodnie, kochała towarzysza swoich lat dziecińczych szczerą, serdeczną miłością braterską. Nie kłamała więc w tem, co jej dotyczyło. Ale jak on ją kochał? Czy nie wiedziała o tem zupełnie? Czyż nie odgadła wyznania w tych słowach, z którymi się do niej na owym balu zwrócił.

jak utrzymują niektóre dzienniki, lecz na czas pewien odłożony.

Przemysł.

O trzyletni przywilej wynalazku na sposób przygotowania sztucznego indygra, stara się p. A. Biederman.

W okolicach Petersburga otwarta będzie wkrótce pierwsza rńska fabryka wyrobów z jedwabiu kaukaskiego i środkowo-azyatyckiego.

„Grażdanin” donosi, że przy głównym zarządzie artylerji utworzono komisję, która ma zająć się kwestją zużytkowania płynnych odpadków, otrzymywanych przy fabrykacji cukru, do wyrobu salety.

Inżynier-technolog Stromfeld wynalazł nowy sposób wyprawiania skóry bez pomocy garbowania. W tych dniach poda on prośbę o wydanie mu dziesięcioletniego przywileju na ten wynalazek.

W Petersburgu ma powstać wkrótce fabryka przetwarzania torfu na podściółkę dla bydła.

Kapitał francuski zamierza wydzierżyć w całości 75 źródeł naftowe w okolicach kubańskich i tatarskich, w celu ich eksploatacji; po upływie rzonego terminu, wszystkie budowlę i urządzenia, służące do eksploatacji nafty, przejść mają w posiadanie wzmiankowanych kapitalistów, którzy rozpoczęli już odpowiednie starania u rządu.

Właściciele winnic na Kaukazie wnoszą podanie do towarzystwa wolno-ekonomicznego o obmyślenie środków mających na celu podniesienie w kraju zakaukaskim uprawy wina.

„Peterb. wiadomości” donoszą, że ministeryum dóbr państwa i rada państwa, rozpatrzywszy w tych dniach kwestję fabrykacji margaryny, uznały za konieczne: wzbronienie wyrobienia margaryny w zakładach przetapiania łożu; dozwolnie na sprzedaż margaryny w oddzielnych naczyniach; przepięcie margaryna ma być zafarbowana; ustanowić karę pieniężną w sumie 300 rs., z zawianą jej na zamknięcie w więzy na miesiąc i konfiskatę produktu w tych wypadkach, kiedy margaryna sprzedawana będzie jako masło naturalne. Wyrobienie margaryny ma być poddane kontroli rządu. Prócz tego, polecono ministeryum skarbu opracować szczegółowo kwestję obłożenia margaryny oddzielną opłatą akcyzową.

Telegrafy.

W w. Moczaj, guberni wiatyńskiej, powiatu szapokowskiego, otwarto przyjmowanie telegramów wewnętrznych.

Wystawy.

Warszawska komisja do spraw wystawy środkowo-azyatyckiej w Moskwie rozesłała w sobotę do wielu przemysłowców i fabrykantów w Łodzi i w okolicy cyrkularz o cenach i warunkach tej wystawy, wraz z odezwą przewodniczącego tej komisji, p. Jerzego Aleksandrowicza. Odezwę sekretarz muzeum, a zarazem komisji wystawowej, p. A. Kossowski, zawiadamia za naszym pośrednictwem, że w cyrkularzach rzonych przy cenach miejsc podane były błędnie *lokacje*, zamiast *arsypany*.

Od przewodniczącego warszawskiej komisji do spraw wystawy środkowo-azyatyckiej w Moskwie, p. Jerzego Aleksandrowicza, otrzymaliśmy następującą odezwę: Przy znacznym rozwoju przemysłu i handlu, jaki w ostatnich latach, szczególnie po otwarciu drogi zakaspjskiej, daje się zauważyć w posiadłościach środkowo-azyatyckich i jaki dowodnie zaznaczył się na ostatniej wystawie w Taszkencie, szczególnej wagi nabiera otwierająca się wkrótce w Moskwie wystawa środkowo-azyatycka. Dając z jednej strony możność obniżania się z produktami surowymi Azji środkowej, wskazuje na źródła wielu z tych produktów, sprowadzanych dotychczas na mniej dogodnych warunkach z zagranicy; z drugiej strony otwiera obszerne i dogodne pole zbytu dla naszych wyrobów. Ułatwione już nieco warunki komunikacyjne i kredytowe zachęcić powinny naszych przemysłowców i kupców do zawiązania stosunków z tamtymi stronami, ku czemu wzmiankowana wystawa daje doskonałą sposobność. Wymieniamy tutaj główniejsze przedmioty, które według programu wystawy środkowo-azyatyckiej mogą być na niej przedstawione: Wyroby tkackie, narzędzia, aparaty, powozy, fortepiany, naczynia metalowe, wyroby nożnicowe, tkaniny druciane, lampy, drobne wyroby metalowe, wyroby platerowane, skóry, pasy do maszyn, wyroby skórzanę, rymarskie i galanterijne, wyroby rogowe, szcetkarskie, papiernictwo, materyaty apteczne, kosmetyki, perfumerye, aparaty chirurgiczne i środki opatrunkowe, szelki, podwiązki, ładny garnunek, obuwie, kapelusze, wachlarze, rękawiczki i t. d. Z dziedzin polniewa, nasiona roślin pastewnych, traw, warzyw, kwiatów i t. p., chemii, modele nbi, narzędzia rolnicze i pszczelarstwa, ulepszonej konstrukcyi. Komisja do spraw organizującej się wystawy środkowo-azyatyckiej w Moskwie składa się z następujących uproszonych do tego osób: Przewodni-

dziakom Jerzy Aleksandrowicz, dyrektor muzeum, Adolf Kossowski sekretarz muzeum, dr. An. Sempolowski, kierownik warsz. stacji oceny nasion, Tadeusz Zaleski, zarządzający stałą wystawą prób i wzorów w Warszawie. Po wszelkie wskazówki, programy i deklaracje, których termin składania upływa w d. 10 grudnia r. b., zgłaszając się należy do kancelaryi muzeum przem. i roln. (Krak. Przedm. 66) codziennie od 10 rano do 3 i od 6 do 8 wieczorem, w niedzielę zaś i święta od godz. 11 do 1 po południu.

W Petersburgu za miernozem urządzenie niezadługo wystawę robót kobiecych ludowych.

„Warszawski dziennik” donosi, że niedawno w Moskwie otwarto stałą wystawę międzynarodową ze składem handlowym i biurem. Zarząd tej wystawy zwrócił się, pomiędzy innymi, do wytwórców Królestwa z zaproszeniem do wzięcia w niej udziału. Zarząd posiada swych agentów w Warszawie i w Łodzi.

Z MIASTA i OKOLICY.

— **Komisja poborowa łódzka** rozpoczęła swe czynności w dniu 13 b. m. Do dnia 15 b. m. stawali do losowania młodzi ludzie z 7 gmin, składających I okrąg poborowy powiatu łódzkiego, t. j. z gmin: Brus, Rszew (w obrębie której znajduje się miasteczko Konstantynów), Rąbień, Beldów, Puczniew, Nakielica i Babice. Z ogólnej liczby stawających do poboru z tego okręgu, przyjęto do wojska 82 rekrutów. Onegdaj i wczoraj komisja zawięła czynności i rozpoczyna je dziś z poborowymi okręgu 2-go.

— **Sędzię gminnego IV okręgu** powiatu łódzkiego w Aleksandrowie, p. Pietkiewicza, uwolniono od obowiązków na własne żądanie.

— **Rząd gubernialny piotrkowski** polecił naczelnikowi powiatu tatejskiego wyznaczyć w gminach, składających 4 rewir sądu gminnego, terminy do wyboru kandydata na sędziego tegoż sądu.

— **Bawili** w mieście naszym przez trzy dni lekarz Y korpusu armii rz. rad. st. Niekrasow, w celu dokonania rewizji działu sanitarnego wojsk konsystujących w Łodzi.

— **Nowy gmach.** W roku przyszłym przybędzie miastu naszemu przy ulicy Piotrkowskiej wspaniały pałac, który ma wybudować p. Tautai, na posesyi, gdzie obecnie znajduje się dom „Paradyzu”.

— **W wystawie środkowo-azyatyckiej** w Moskwie weźmie udział towarzystwo akcyjne wyrobów bawelnianych „Karola Scheiblera”.

— **Z teatru.** Niedzielne przedstawienie, składające się z trzech nader dobrze dobranych i wielce popularnych sztuczek, zaliczyć należy do najudatniejszych. Niestarzejący się „Teatr amatorski” Bałuckiego zagrano z werwą i hamorem, które wywołały na widowni wybuchy śmiechu i snte oklaski. P. Winkler (Trombolński) i p. M. Trapzo (sędzia) byli nieporównanymi; p. Danielewski był doskonałym Hubickim, a p. na Trapzo miłutką i pełną wdzięku.

— **„Pomyłka”** pp. Ed. Monier i Alb. Martin’a, mimo dramatycznego pozornie tematu, napisaną jest ze smakiem i istic francuską zręcznością i humorem. Cała treść osnuta jest na pomyłce między drugim i trzecim piętrem, między panną swiatą i pół. swiatką i wynikłych z tego qui pro quo zabawnych komplikacyach. Jednoaktową tę odegrano z rzadkiem zyciem i humorem. P. Janowski (Leon Champ-Tonrne) grał swobodnie i lekko, niezmiernie trafnie i psychologicznie prawdziwie podchwytywszy i oddawszy charakterystyczną zmianę zachowania się w chwilach przejść z pomieszczenia do zbytnej pewności siebie i w scenach odkrycia pomyłki. P. B.-Janowska (Pani Chatenay) odtworzyła swą rolę z finezją, wdziękiem i smakiem, nie pozostawiającą nic do życzenia. Artystka ta wydaje nam się stworzoną do ról przedewszystkiem francuskiego repertuaru. P. na Pichorówna (Maryetta) była subretką bez zarzutu. — Przedstawienie zakończyła operetka „Malżeństwo przy latarniach”, wystawiona po raz drugi z powodzeniem. Teatr był przepięknie publicznością. H.

— **Polowanie.** W lasach pp. Scheiblerów w Zieleniu pod Koluszkami w ubiegłym tygodniu odbyło się walne polowanie, w którym udział wzięło liczne grono myśliwych z Łodzi i Warszawy. Ubito 68 zajęcy, 7 rogaczy i 2 jarząbki.

— **Spadek.** Sąd gminny I okręgu powiatu łaskiego wzywa spadkobierców zmarłego w szpitalu wojskowym na Kaukazie szeregowca 4 nieświeżskiego pułku grenadierów, Jana Ludwiga, aby w przeciągu 6 miesięcy stawili się po odbiór pozostałego po nim majątku, gotówką w sumie 450 rubli, znajdującego się w rękach właściciela osady Joachim, gminy Górka Pabianicka p. Frydryka Krauze.

— **Do Cesarstwa** przesiedlają się z guberni piotrkowskiej następujące rodziny: 1) Andrzeja Schulza ze wsi Feliksów gminy Dmenin i 2) włowy Anny Schulz z tejże wsi i gminy.

— **Przy rewizji** sklepu kolonialnego Cudaka Bornsztajna w domu pod № 218 przy ulicy Wolborskiej, członkowie dozoru akcyzowego znaleźli na półce butelkę w połowie napełnioną spirytusem, zaarsztowali więc taką i sporządzili protokół. Otrzymawszy relację o sprzedaży przez B. wódki bez patenta, p. zarządzający sprawami akcyzowymi guberni piotrkowskiej i kaliskiej skazał winnego, wykroczenia przeciwko przepisom trunkowym na karę rs. 10 i wykupienie patentu wartości rs. 75.

— **Wypadek w fabryce.** Okropnym wypadkowi uległ robotnik, Andrzej Grzesikowski, w fabryce p. R. Biedermanna przy ulicy Widzewskiej. W czwartek po południu zakładał on łańcuch na koło transmisyjne, umieszczone pod dachem. Podczas tej czynności wał chwycił go za ubranie. Grzesikowski miał jeszcze tyle przytomności, że oparł się o ścianę i wyciągnął wszystkie siły stał tak, podczas gdy wał, okręcając na sobie jego ubranie, ściśkał go i gnął coraz bardziej, dopóki nie poszarpał i nie zdarł z niego wszystkich rzeczy. Gdy na krzyk jego przybiegli inni robotnicy, zobaczyli go nagiego, a w pewnej odległości — rzeczy jego zupełnie podarte. Grzesikowski miał biodra i nogi odarte ze skóry, twarz także pokaleczoną i mocno nadwzrożone ręce. Prócz tego, uległ uszkodzeniu zębra. Ledwie żywego odwieziono do domu, gdzie obecnie leży niebezpiecznie chory.

— **Z sądu.** W roku zeszłym komisja budowlana zauważyła, że w posesyi Abrama Szulima Wajlanda pod Nr. 229 przy Starym Rynku 6 drewnianych budynków i balkon, pobudowane bez planu zatwierdzonego przez rząd gubernialny, grożą zawaleniem się. Sporządziwszy więc protokół, komisja zawięwała właściciela posesyi przez policyjnego do rozebrania tych budynków, lecz ponieważ W. nie uskutecznił żądania, połącznaga go do odpowiedzialności sądowej. W tych dniach sędzia pokoju 1-go rewiru miasta Łodzi rozpatrzył sprawę, skazał Abrama Szulima Wajlanda na zapłatę 25 rubli kary lub trzy tygodnie aresztu, jednocześnie polecił skazanemu rozebrać grożące niebezpieczeństwem zabudowanie.

— **Nabunek.** Na p. Feliksa Wiesenberga, wychodzącego w sobotę o godzinie 8^{1/2} wieczór z domu p. Lubńskiego na Nowym Rynku, napadło dwu drabów w braniu tegoż domu. Zatkano mu usta rękami i powalono na ziemię, a jeden z napastników wyjął nóż, grożąc, że go przebieje jeżeli opierać się będzie. Napadnięty zerwał najpierw zegarek z dziewczki i zatykał go do innej kieszeni, poczem zatykał go mu usta ugrzył w palec tak boleśnie, że tenże odskończył, rzucając nóż na ziemię. Drugi jednak podniósł nóż szybko i znowu chciał rzucić się na W., lecz tenże kopnął go silnie i zmusił do ustąpienia. Ponieważ walka przeciągnęła się zbyt długo i mogła zwrócić uwagę, którzy umknęli zabierając portmonetkę, którą złożyli wyciągnąć napadniętemu z kieszeni. Portmonetka zawierała 10 rs. 50 kop.

— **Wypadek.** W niedzielę przed wieczorem, na ulicy Średniej, przewrócił się wolant, którym woźnica wadził o inny pojazd. Z wolantu wylecieli na bruk i potłukli się mocno woźnica i właściciel wolantu, p. M.

— **Oszustwo.** Uzyskawszy nakaz wykonawczy na tymczasowe zabezpieczenie swej należności niejaki Karol H. aresztował dorozkę swego dłużnika, Jana P. Ten ostatni, nie chcąc zapłacić pieniędzy wierzycielowi, sprzedał dorozkę za rs. 180 w gotówce Wojciechowi O., który o położonym na nią aresztie nie nie wiedział. W tych dniach wierzyciel Jana P. przez komisarza sądowego zabrał ją oszukaniem przez dłużnika nabywcy, który, będąc pozabawionym przez to jedynego środka zarobku, znajduje się w położeniu bardzo oplakanem.

— **Usiłowanie kradzieży.** W nocy z piątku na sobotę, złodzieje usiłowali dostać się do mieszkania p. Kolasińskiego, sekretarza sądu gminnego w Bałutach, w domu przy ulicy Solnej i wyjęli już szybę w oknie. Halas jednak sprawiony przez nich obudził śpiącą, która przywołała p. K. i odstraszyła rzezimieszków.

— **Dziś w teatrze Victoria** daną będzie komedia w 3-ach aktach, p. t. „Maż na wsi”, tłumaczona z francuskiego. Zakończy operetka w 1-ym akcie, z muzyką Offenbacha: „Płaczka i śmieśzek”.

KRONIKA.

— W tych dniach rządy gubernialne otrzymały okólnik ministeryalny, mocą którego urzędników, zaliczonych do zapasu armii, w razie powołania do ćwiczeń, nie

wolno pozbawiać przez czas trwania ćwiczeń pensji, a następnie zajęcia. Obecnie polecono instytucjom sądowym, aby w razie, gdy osoby lub instytucje prywatne pozbawiają miejsca oficyalistów, znajdujących się w ich usłudze, z powodu uwolnienia do ćwiczeń, przysądzano od nich na korzyść poszkodowanych trzymiesięczną pensję, jak za samowolne uwolnienie od obowiązków, bez uprzedniego zawiadomienia. Natomiast pretensje o wypłacenie wynagrodzenia przez czas ćwiczeń pozostawiono dobrowolnej umowie.

— „Nowosti” donoszą, że ministeryum dóbr państwa, bacząc na pożytek, jaki przynosi instytucyjny inspektorów agronomicznych, podniosło kwestję stopniowego wprowadzania tej instytucji we wszystkich okręgach państwa, przytem corocznie w tym celu wybierana będzie jedna gubernia w każdym okręgu. Obecnie inspektorzy agronomiczni istnieją tylko w guberniach: permskiej, wiatkiej, nowogrodzkiej, chersońskiej, oraz w powiecie ruskim guberni moskiewskiej.

— Według danych urzędowych, ogólne straty poniesione przez ludność całego państwa od pożarów, wynoszą za miesiąc sierpień 9,314,000 rubli.

— W roku 1891 cesarskie towarzystwo mineralogiczne zamierza dokonać badań geognostycznych różnych miejscowości Rosyi, poczynając od linii budowanych obecnie dróg żelaznych.

— W celu określenia normalnego dochodu z dziesięciny dla każdego powiatu, jak donoszą „Peterb. wiadomości”, ministeryum skarbu przystąpiło do badań specjalnych, dokonywanych w guberniach i powiatach przez oddzielne komitety, składające się z członków wydziału ministeryum skarbu, z udziałem urzędników ministeryum dóbr państwa, wydziału mierniczego, marszałków szlachty, obywateli ziemskich, ziemstw i innych kompetentnych osób i instytucyj.

— „Nowosti” donoszą, że ministeryum oświaty postanowiło wyasygnować sumę potrzebną dla urządzenia w Odesie centralnego południowego obserwatorium fizycznego.

— „Grażdanin” donosi, że nauka rysunków ma być zaprowadzona w szkołach niższych jako przedmiot nieobowiązkowy.

— Uchwalona na ogólnem zeszloucznem zebraniu towarzystwa kredytowego miasta Warszawy, zmiana terminu losowania listów zastawnych tegoż towarzystwa nie została zatwierdzona ministeryum.

Warszawa.

— Przy szpitalu zapasowym za rogatkami Wolskimi w Warszawie ma być otwarty specjalny zakład dla leczenia suchotników, w którym, wydelegowany do Berlina przez radę miejską towarzystwa dobroczynności dr. Bruner, będzie stosował przy leczeniu metodę dra Kocha.

— Na ostatniem posiedzeniu członków komitatu opieki nad plantacyami uchwalono aby towarzystwo ogrodnicze w programie najbliższej wystawy umieścić konkurs na plan kapitalnego przerobienia ogrodu Krasieńskich, a zarząd miejski wyznaczył dwie nagrody dla uczestniczących w konkursie.

— Starszym zgromadzenia kowali w Warszawie na następnem trzecienciu obrano p. Jana Oleksińskiego, a podstarszym p. Felicjana Gadomskiego.

— Na mocy zezwolenia ministeryalnego, otwarte będą w Warszawie nowe szkoły pozoskółkowe, a mianowicie 10 męzkich i 3 żeńskich. Potrzebę tych szkół wywołał znaczny przyrost ludności wskutek przyłączenia do miasta obszernych przedmieść. Etytu obłożono: dla szkół męzkich po rs. 1,040, a dla żeńskich po rs. 1,050.

— **Kielce.** W roku ubiegłym było w guberni kieleckiej 54-ch lekarzy pozostających w służbie rządowej i wolnopraktykujących, 124-ch felcerów, 42 akuserek, 3 weterynarzy etatowych i 1 wolnopraktykujący; wszystkich aptek gubernialnych liczyła 37, z których 26 normalnych i 11 wiejskich. Zaszerepiono ospę 22,375 dzieciom; chorych przeżywało we wszystkich szpitalach guberni kieleckiej, rządowych i prywatnych, ogółem 2,507 osób, z których zmarło 185 i pozostało na rok bieżący 262; według urzędowych danych statystycznych, zasięgało porad prywatnie u wszystkich lekarzy 30,088 chorych poci obija, z tej liczby zmarło 1,421, czyli 4,7%.

— Na zimę przybywa do Kielc trupa dramatyczna pod dyrekcją pana Sarnowskiego, dająca obecnie przedstawienia w Łomży.

ROZMAITOSCI.

— **Kara cielesna w Niemczech.** Podług doniesień dzienników zagranicznych, w Niemczech tworzy się silna reakcja, popierana przez wielu teoretycznych kryminalistów, zarząd więzień i niektóre organy prasy, a żądająca przywrócenia kary cielesnej.

Katastrofa na morzu. W pobliżu przylądka Bay na południowo-zachodnim wybrzeżu Hiszpanii rozbił się okręt angielski „The Serpent”. Wykolejony przez silny orkan z regularnego biegu — uderzył w nocny z porządkiem na wtorek o skały. Ratunek z powodu szalejącej burzy był niemożliwy. Z 276 osób załogi — trzy tylko ocalały — reszta utonęła.

Produkcyjne kopalń całego świata oceniają na 9 miliardów franków rocznie. Największą cyfrę przedstawiają kopalnie węgla — 3 1/2 miliardów, potem 1 1/2 miliardów. Srebro i złoto reprezentują siódmą część ogólnej produkcji kopalni.

Pocałunki w Ameryce są przyjemnością bardzo kosztowną, jak tego dowodzą fakty następujące. Sąd w Pittsburgu (Stany Zjednoczone) skazał niedawno właściciela hotelu na zapłacenie 1,000 dolarów sześcioletniej, która także pozwolił sobie pocałować bez pozwolenia. W skardze powódka zaznaczyła z naciskiem, że całus krewkiego oberzysty cnie było mocno... czosnkiem. Inna znoma pani z Pittsburga zażądała od pewnego jegomościa 2,000 dolarów, za to, że ją pocałował bez pozwolenia. Liczyła ona przeszło sześćdziesiąt wiosen, a on — siedemdziesiąt, mimo to sąd nie miał taksy za zbyt wygórowaną i skazał pod sąd na zapłatę żądanej odszkodowania.

Długość ogólna wszystkich sieci dróg żelaznych w całym świecie wynosiła w r. 1889 571,771 kilometrów i przewyższała 14 razy długość równika, a półtora raza średnią odległość między od księżyca. Piątą część całej sieci dróg żelaznych przeprowadzono w perypetie czasu między r. 1884 i 1888. Kapitał użyty na budowę wszystkich dróg żelaznych całego świata obliczono na 121 i pół miliardów marek.

TELEGRAMY.

Wiedeń, 14 listopada. (Ag. p.) Konferencje biskupów skończono.

Lwów, 14 listopada. (Ag. p.) Sejm galicyjski przyjął wniosek amundorowania uczyni szkół średnich w Galicji, tudzież rozszerzenia programu nauki języka niemieckiego w tychże.

Paryż, 14 listopada. (Ag. p.) Wczoraj w pałacu elizejskim odbył się obiad galowy na cześć królewicza duńskiego i jego małżonki, na trzydziestu nakryć. Księżna siedziała po prawej stronie Carnota, po lewej tegoż baronowa Mohrenheim. Podczas uczy orkiestra grała na przemian melodie duńskie, szwedzkie i ruskie, rozpoczynawszy hymnem narodowym duńskim.

Po obiedzie odbył się wieczór muzyczny dla zaproszonych gości z udziałem artystów opery komicznej i teatru francuskiego.

Carycyn, 14 listopada. (Ag. p.) Na rynku naftowym z dniem każdym coraz mniejsze ożywienie. Popyt ograniczony; ceny spadają. Ostatnich transakcyj dokonano po 33 1/2 kop. za pud.

Berlin, 14 listopada. (Ag. p.) Pruska rada gospodarstwa krajowego (Landes-Oeconomi-Collegium) uchwaliła dzisiaj na wniosek Hammersteina prawie jednogłośnie cel na zboże i bydło nie zniżać, granicy dla przywozu bydła nie otwierać. W uzasadnieniu swego wniosku Hammerstein potwierdził, że minister rolnictwa, Lucius, dlatego podał się do dymisji, ponieważ w sprawie zniżenia cel i otwarcia granicy dla bydła odmiennego był zdania z resztą rządu.

Paryż, 14 listopada. (Ag. p.) Z Charleroi donoszą: Déronlode i Lagnerre po przesłuchaniu przez prokuratora belgijskiego zostali wczorajem aresztowani z powodu pojedynku.

Haga, 14 listopada. (Ag. p.) Na dzisiejszym posiedzeniu wspólnem obu izb uchwalono jednogłośnie ustawę powierającą królowej Emmie regencyę państwa.

Wiedeń, 14 listopada. (Ag. p.) Patent cesarski zwoluje radę państwa na d. 4-go grudnia.

Ateny, 15 listopada. (Ag. pln.) Wczoraj w pałacu królewskim był obiad na cześć Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowej Następcy Tronu. Zaproszeni byli członkowie ruskiej misji, admirał Bosargin i dowódca ruskich statków. Panują tu straszne burze, wskutek czego Jego Cesarska Wysokość nie wyjeżdża i tylko wczorajem odwiedza teatr.

Saloniki, 15 listopada. (Ag. pln.) Pościąg z Ueskübu, wiozący wyszluzonych żołnierzy, wykołeli się. Trzydziestu żołnierzy zginęło, czterdziestu jest rannych.

Lizbona, 15 listopada. (Ag. pln.) Umowa pomiędzy Anglią i Portugalią o modus vivendi w Afryce została dziś ratyfikowana.

Dublin, 15 listopada. (Ag. pln.) Gazeta urzędowa donosi, że liga narodowa w hrabstwach Monaghan i Fermanagh jest zabroniona.

Konstantynopol, 15 listopada. (Ag. pln.) Doktora Triakian'a, prezydenta armenieckiego zgromadzenia narodowego, aresztowano. Papiery jego zabrano.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 15 listopada. Wskle krót. term. uc. Berlin (2 d.) 40.80 żąd., 40.42 1/2, 45.50.55 kup.; Londyn (3 m.) 8.20 żąd., Paryż (10 d.) 32.85 żąd., 32.60 1/2, kup. Wiedeń (8 d.) 72.00 żąd., 4% listy likwidacyjne Król. Polskiego d. 90.30 żąd., male 89.50 żąd.; 5% pożyczka wewnętrzną z 1887 roku 102.25 żąd., II emisji 102.25 żąd., III emisji 104.25 żąd.; 5% listy zastawne ziemskie I serii 88.25 żąd.; 5% listy zastawne ziemskie II serii 93.75 żąd., III serii lit. B 95.50 żąd., 5% listy zastawne w Warszawie i 99.00 żąd., II 98.00 żąd., III 93.25 żąd., IV 94.25 żąd., V 93.75 żąd. Dyskonto: Berlin 5%, Londyn 6%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 6%. Wartość kuponu z potr. 5%: listy zastawne ziemskie 188.7, warsz. I i II 58.1, Łódź 18.5, listy likwidacyjne 173.1, pożyczka premiowa 161.0, II 81.8.

Petersburg, 15 listopada. Wskle na Londyn 81.50, II pożyczka wschodnia 102 1/2, III pożyczka wschodnia 104 1/2, 4 1/2% listy zastawne ziemskie 133.50, akcje banku ruskiego dla handlu zagranicznego 271.50, petersburskiego banku dyskontowego 595.00, banku międzynarodowego 489.00, warszawskiego banku dyskontowego 750.00.

Berlin, 14 listopada. Banknoty ruskie zaraz: 247.00, na dostawę 247.00, wskle na Warszawę 246.75, na Petersburg kr. 245.30, na Petersburg 241.11, na Wiedeń 178.33, kuponu calu 324.50; 5% listy zastawne 72.80, 4% listy likwidacyjne 88.30, pożyczka ruska 4%, z 1889 r. 97.40, 4% z 1887 r. —, 6%, renta złota 102.20, 5% r. z. z 1884 r. 105.50, pożyczka wschodnia II em. 79.70, III emisji 80.10, 5% listy zastawne ruskie 109.25, 5% pożyczka premiowa z 1894 roku 179.00, także z 1890 r. 164.50, akcje drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 229.75, akcje kredytowe anstryackie 167.00, akcje warszawskiego banku handlowego 96.50, dyskonto —, dyskonto niemieckiego banku państwa 5 1/2% prywatne 5 1/2%.

Londyn, 15 listopada. Pożyczka ruska z 1889 roku II em. 97 1/2, Konsola angielska 94. Berlin, 15 listopada. Pszenica 183-196 na listop 194.00, na listop. grudz. 191.75. Żyto 179-186 na listop. 186.00, na kw. maj. 168.25.

Havre, 15 listopada. Kawa good average Santos na grudz. 104.75, na marzec 189 i 98.25, na maj 96.75. Mocno.

Liverpool, 14 listopada. Bajweln. Sprawozdanie końcowe. Obrót 7,000 bel, z tego na spółniarstwo i wywóz 1000 bel. Stale. Middling amerykańska na listopad —, na listopad grudzień 5 1/2, sprzedawcy, na grudzień styczni 5 1/2, nabywcy, na styc. luty 5 1/2, sprzedawcy, na luty marzec 5 1/2, nabywcy.

New-York, 14 listopada. Bawelna 9 1/2, w N. Orleans 9 1/2. **New-York, 14 listopada.** Kawa (Fair-Rio) 19.50. Kawa-Fair-Rio M 7 low ordinary na sierp. 17.07, na paźdz. 15.62.

DZIENNA STATYSTYKA ŁUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 14 listopada: W parafii katolickiej 13; Maciej Rosiak z Józefą Dąbek, Józef Fulko z Rozalją Szarawską, Jan Król Maryanna Brus, Michał Łepiński z Maryanną Ządrską, Michał Naporowski z Stanisławą Janicką, Antoni Przybylski z Magdaleną Bryksa, Maciej Sułcki z Stanisławą Skalmierską, Józef Piłpówicz z

Eleonora Zaborowska, Ludwik Wawrzczak z Anastazją Misio, Andrzej Krupa z Franciszką Konoarską, Franciszek Hetman z Józ. Gajewskich Schultz Antoni Grzybowski z Franciszką Otomańską, Michał Schultz z Jadwigą Kaliską.

Starozakonnych: 3: Eukim Nymiec z Ruszą Grauck, Hil Rożański z Cyprą Appel, Luzer Rotembach z Haną Goldberg.

Zmarli w dniu 14 listopada: **Katolcy:** dzieci do lat 15-tn zmarło 8, w tej liczbie chłopcy 3, dziewczęta 5, dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzna 1, kobiet 1, a mianowicie Feliks Chmielewski, lat 63, Józefa Lubicka, lat 18.

Starozakonni: dzieci do lat 15-tn zmarło 9, w tej liczbie chłopcy 7, dziewczęta 2, dorosłych 3, w tej liczbie mężczyzna 2, kobiet 1, a mianowicie: Mordka Frumer, lat 34, Fajga z Pilgrymów Zajdel, lat 61.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska. Zgładano z końcem giełdy

Z dnia 14	Z dnia 15
na Berlin za 100 nr.	43.80 41.05
na Londyn za 1 £.	8.20 8.25
na Paryż za 100 fr.	32.85 33 —
na Wiedeń za 100 fl.	72 — 72.30

Za weksle krótkoterminowe

na Berlin za 100 nr.	43.80	41.05
na Londyn za 1 £.	8.20	8.25
na Paryż za 100 fr.	32.85	33 —
na Wiedeń za 100 fl.	72 —	72.30

Za papiery państwowe.

Listy likwidacyjne Kr. Pol.	89.30	89.40
Ruska pożyczka wschodnia	102.25	102.50
4% pok. wezw. r. 1887	88.25	88.75
Listy zast. ziem. Serji I	96.75	96.50
" " " " " " " "	96.50	93.35
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	99 —	99 —
" " " " " " " "	93.75	94 —
Listy zast. m. Łódz. Serji I	—	—
" " " " " " " "	—	—
" " " " " " " "	—	—

Giełda Berlińska.

Banknoty ruskie zaraz	247 —	243.00
na dostawę	247 —	243.75
Dyskonto prywatne	5 1/2%	5 1/2%

Monety i banknoty: Not. urzęd. Not. obce: Imperyaly i półimperyaly 1 zł. 4. Emisji 17 grudnia 1885 roku) Półimperyaly stare Fanty sterlin. w banknotach

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Polski Fürstenwald z Tomaszowa, S. Kraucki, E. Szybneg, Stein i Halackiewicz z Warszawy, M. Rosen z Plocka, Abramowicz z Rewla.

Grand Hotel J. Loewy z Wrocławia, J. Koraki z Nowogrodu, M. Bożewicz z Radomska, H. Reichmann z Warszawy, R. Wildner z Welsan, A. Hüfer z Lipska, Pezachowicz z Suwalk, P. Vocht z Berlina.

Hotel Victoria. Majmon z Kiele, Staromyński z Plocka, Keller z Zurichu, Wachmann z Berlina, Szaryński z Rakowie, Heymann z Warszawy. Hotel Manteuffel. Ludobarski z Kiele, Piszczyski z Dabrowy, Haake z Saksonii.

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Łódzki.
VICTORIA.
We wtorek, dnia 18 listopada 1890

Mąż na Wsi

Komedia w 3 aktach, przez pp. Bayard i Jules de Vailly, tłumaczona przez Franciszka Szymanowskiego.

OSOBY:
Ferdynand Coombet p. Janowski
Ursula, jego żona p. na Morska
Pani Aignerse, jej matka p. ni Trapszowa
Pan Mathieu, przyjaciel domu p. Winkler
Paulina, siostra pana Coombet p. na T. Trapzo
Edmund, jej kochanek. Staszewski
Cezar Poligny p. Kopezewski
Pani de Nohan, wdowa p. ni Bisen Janowska
Wdowa p. ni Bisen Janowska
Justyna, jej pokojowa p. na Pichorówna
Franciszek, służący p. A. Olszewski
Józef, służący pani de Nohan p. Wirgiliusz

Rzecz dzieje się w Paryżu.

Placzką i Smieszek

Operetka w 1 akcie, muzyka Offenbacha.

Anetka, młynarka p. ni Bronikowska
Frycek, młynarczyk p. Chyrowski
Gottlieb, bogaty wioskian p. Gorkzowski
Mikołaj, jego syn p. M. Trapszo

Rzecz dzieje się w młynie Anetki.

Teatr Victoria.
We ŚRODĘ, dnia 19 listopada 1890 roku

KONCERT
MISS NIKITY
spiewaczki ze współudziałem
JERZEGO LIEBLING
fortepianisty.

Blisze szczegóły w afiszach.
BILETY nabywać można w Księgarni W. Schatke. 2129-5-1

Zaginęła karta pobytu,
wydana z tutejszego magistratu na imię Adama Jagielskiego.
Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w magistracie. 2149

Zgubiono kartę pobytu,
wydaną z tutejszego magistratu na imię Juliana Jurkiewicz.
Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w magistracie. 2151-1

Zgubiono paszport,
wydany z gminy Staw pow. kaliskiego, na imię Antoniego Sobieraja.
Łaskawy znalazca raczy oddać takowy w magistracie. 1256-1

Объявление.
Судебный Приставъ Съезда Мирныхъ Судей 3-го Петроковскаго Округа В. С. Дулинскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домѣ № 1339 объявляетъ, что 22 ноября сего 1890 года съ 10 часовъ утра, въ городѣ Лодзи по Дзельной улицѣ № 18 нов., будетъ продаваться движимое имущество, заключающееся въ биллардъ и мебели и оцененное 130 руб. — коп., на удовлетворение претензій фирмы „Братя Ремверъ“.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Ноябра 1 дня 1890 г.
Судебный Приставъ Дулинскій. 2155-0

Zgubiono paszport,
wydany przez wojsła gminy Działoszyn, na imię Kojła Jakubowicza.
Łaskawy znalazca raczy złożyć takowy w magistracie. 2157-1

ZGUBIONO
Kartę pobytu,
wydaną z tutejszego magistratu na imię Apolonii Jurkiewicz.
Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w magistracie. 2152-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.
Судебный Приставъ Съезда Мирныхъ Судей 3 Петроковскаго Округа В. С. Дулинскій, жительствующій въ гор. Лодзи, въ домѣ № 1339, объявляетъ что Ноябрь 13 дня сего 1890 года съ 10 час. утра, въ гор. Лодзи по Видзевской улицѣ въ домѣ Ротмана, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Эрнесту Ротману, заключающееся въ биллардъ, бричкахъ, возъ и мебели и оцененное 200 руб. — коп., на удовлетворение претензій Адольфа Гитлера.

Опись, и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

гор. Лодзь, Ноябрь 3 1890 г.
Судеб. Приставъ Дулинскій. 2154-1

Chłopcy

od lat 14 do 17 potrzebni są do fabryki pilników Wacława Matiatko, ulica Piotrkowska Nr. 682.
2133-3-1

Panom Fabrykantom i Technikom!!
Polecany
gotowe kraczki celluloidowe
wyrobu fabryki „NATALIN”
do uszczelniania kotłów, maszyn, rur parowych i wodnych. Kraczki celluloidowe są tanie i trwałe, zastępują drogą gumę i azbest w arkuszach, które przy weinaniu dają moc bezużytecznych odpadków.

Skład artykułów technicznych
STAMIROWSKI i S-ka
w Łodzi, ul. Piotrkowska, dom S. Rosenblatta.
1398-0-13

Dr. Bronisław Handelsman

przeprowadził się na ulicę Dzielną (Kolejową) № 3. dom Prussaka. Przyjmując chorych na zółtak i kizki od godziny 7 1/2 — 10 rano i od 3 — 5 po południu 1402-0-11

RESTAUROJĘ i REGENERUJĘ
obrazy olejne stare, tak na płótnie jak i na drzewie podług Pettenkoffera i Bouvier'a jak również kupuję obrazy starych szkół, sztzychy angielskie kolorowane z przeszłego wieku, starą porcelanę, gobeliny, makaty, meble, zegary i t. p., ulica Piotrkowska № 108, 3 piętro od frontu.

Jan Jlinicz-Zeydel.
2089-0-1

30 rs. nagrody!

temu kto dostarczy Braciom Gerke, ulica Piotrkowska № 21, zgubiony w sobotę 15 listopada o godz. 10 rano prawdopodobnie w biurze telegraficznem czerwony szablony pugilares z znajdującymi się w nim papierami.
2148-2-1

Znane i powszechnie cenione papierosy

EUROPEJSKIE Szapospnikowa

10 sztuk 10 kop. 5 sztuk 5 kop.

z powodu pojawienia się w handlu falsyfikatów, zaopatrzone zostały wewnątrz każdego pudełka, pod dekletem, w napis rosyjski:

Tabsacny Fabrykant
A. N. Szapospnikow
w Petersburgu

a jednocześnie znakomity ich gatunek został jeszcze ulepszony.
2033-5-3



Towarzystwo Akcyjne

WYROBÓW ŻYRARDOWSKICH

w ŁODZI, ulica Piotrkowska, dom własny

poleca:

Płótna białe, **kreas** niedobielony, **płótna** na prześcieradła, **rewan-tuchy**, **płótno** niebielone w różnych szerokościach na rolety, **płótno** niebieskie, **płótno** pasowe na wsypy, **płótno** kolorowe na fartuszki i **fartuszki** odpasowane.

Drelich w paski na wsypy, na materace i sienniki.

Dreliński na ubrania męskie, kolorowe i czarne.

Tkaniny na kamizelki.

Madapolam, kreas, płótno tyrolskie.

Płótno introligatorskie.

Tkanina kanwowa do wyszycia.

Chustki do nosa, płócienne, batystowe i bawełniane, białe i kolorowe.

Ręczniki kuchenne, ręczniki białe adamaszkowe, ręczniki do haftu z kanwami szlakami i frendzlą z kolorowymi szlakami.

Ręczniki, płaszcze i prześcieradła kąpielowe — Mydlniki.

Obrusy białe, oraz całe nakrycia na 6, 12, 18 i 24 osób.

Serwety stołowe i serwety deserowe białe i kolorowe.

Serwetki adamaszkowe białe i kolorowe z odpowiednimi serwetkami deserowymi na 6 i 12 osób.

Serwety i serwety kanwowe, oraz z surowej przędzy.

Fartuszki dzieciinne.

Worki, wańtuchy i sienniki gotowe.

Kapy na łózka pikowe, dżutowe, gobelinowe i pluszowe.

Koldry watawne na wacie bawełnianej i wełnianej: atlasowe jedwabne.

„**Surah**“ atlasowe wełniane, kaszmirowe, adamaszkowe i brylantynowe.

Wielki wybór dżutowych portier i serwet.

Plusze wełniane, i materyale na meble.

Firanki i story białe, kremowe i kolorowe, odpasowane i na arszyny i Vitrage, Antimacassar.

Krawaty, Cachenez i chusteczki jedwabne.

Pończochy, skarpetki i pończoszki dzieciinne wełniane, baweł. i fil d'ecosse.

Pończochy i skarpetki jedwabne.

Koszule, kaftaniki, spodnie wełniane, bawełniane i fil d'ecosse.

Spodnice, kamizelki i kamasze włóczkowe.

Pończochy, Skarpetki i Pończoszki dzieciinne czarne, nie zawierające barwników trujących, z gwarancją za trwałość koloru w noszeniu i praniu.

Po znacznie zniżonych cenach polecamy nasz bogato zaopatrzony skład bielizny damskiej i męskiej.

Ceny NIZKIE, lecz ściśle STAŁE.

2118-12-1

ZARZĄD

Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych m. Łodzi

ma zaszczyt donieść, że w sobotę, dnia 17 (29) b. m. odbędzie się w sali KONCERTOWEJ VOGLA

Wieczór Tańczący

dla Członków i ich rodzin, oraz osób wprowadzonych.
BILETY nabywać można codziennie od godziny 12 1/2 do 1 1/2 po południu i od 9 — 10 wieczór w kancelaryi Stowarzyszenia.
2143—6—1

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty mającej 1890 r. wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11 zrana, w kancelaryi wydziału hipotecznego przy ulicy Średniej pod Nr. 427 w mieście Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

a) pod № 1117, przy ulicy Widzewskiej obciążona pożyczką towarzystwa rs. 14,500; wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 2,900; licytacja rozpocznie się od sumy rs. 21,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 17 (29) stycznia 1891 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

b) pod № 441, przy ulicy Zawadzkiej i Zachodniej obciążona pożyczką towarzystwa rs. 13,000; wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 2,600; licytacja rozpocznie się od sumy rs. 19,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 (30) stycznia 1891 roku przed notaryuszem Janem Kamockim.

c) pod № 575-a, przy ulicy Dzikiej i Pustej obciążona pożyczką towarzystwa rs. 9,000; wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 1,800; licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 stycznia (5 lutego) 1891 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

d) pod № 1373, przy ulicy Dzielnej obciążona pożyczką towarzystwa rs. 30,000; wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 6,000; licytacja rozpocznie się od sumy rs. 45,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 stycznia (6 lutego) 1891 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

e) pod № 1114-D, przy drodze do ogrodów staromieszczań obciążona pożyczką towarzystwa rs. 8,000; wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 1,600; licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 28 stycznia (9 lutego) 1891 roku przed notaryuszem Janem Kamockim.

Łódź, dnia 23 października (4 listopada) 1890 roku.
Za Prezesa Dyrektor: J. Kunitzer.
Dyrektor Biura: A. Rosicki.
2095—3—1

Wydawca Stefan Kossuth. — Redaktor Bolesław Kuchowicki

RZYSZTOF BRUN i SYN

SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH w Warszawie

Dom Handlowy J. BŁOCK w Moskwie,

którego powyżsi są przedstawicielami na Królestwo Polskie, powierzyli zastępstwo na Łódź i okolice

panu Leonowi Bernstein,

Łódź, ulica Promienowa Nr. 778-b, dom Priaza.

polecają:

Artykuły, wchodzące w zakres swego składu towarów żelaznych, oraz wszelkiego rodzaju narzędzia warsztatowe, jak również:

Wagi Amerykańskie „Fairbanks”.

Szeble drewniane składane.

Maszyny do pisania Remingtona.

Aparaty oświetlające Wells'a.

Wielocypedy Angielskiej fabryki Conventry Machinist's Co.

2072—12—1



ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 3-го Петроковскаго Округа Игнатій Зеноввъ Сушанскій, жительствоуи въ гор. Лодзи въ домъ N. 1437, объявляетъ, что 12 Навбря сего 1890 года съ 10 час. утра въ гор. Лодзи, въ домъ Штарка подъ № 1437, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Петру и Марии Валицкимъ, заключающееся въ лошадыяхъ, упряжи и бричкѣ и оцененное 110 руб. — коп. на удовлетворение претензій Гусева Гусевымъ.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

г. Лодзь, Октября 13 1890 г.
Судебный Приставъ Сушанскій.
2153—1

KOZA

szara z białym pasem na grzbiecie, przybłąkała się w sobotę wieczór. Właściciel odebrać ją może za zwrotem kosztów u Józefa Krzyżmuskiego w domu Grünfelda, ulica Cegielniana 271. 2150—1

Дозволено Цензурою 5 Навбря 1890 г.



VERITABLE BENEDICTINE

PRAWDZIWI LIKIER BENEDYKTYŃSKI Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYJ Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VERITABLE LIQUEUR BENEDICTINE Marqués déposé en France et à l'Etranger

Wymagać należy zawsze etykiety czworokątnej i słowa każdej butelki zamieszczonej i noszącej podpis Dyrektora głównego. Prawdziwy Likier Benedyktynski znajduje się tylko w następujących składniach które zobowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych fałszywych podobnych produktów

w WARSZAWIE: Dostać można we wszystkich pierwszorzędnych Handlach Win, Towarów Kolonialnych i Delikatessów u panów A. Stepkowskiego, Wierzbowa 9, Simon i Szeki, Krakowskie-Przedmieście, W. Kotecki, Leszno 14, Kulakowski 8-ka, Marszałkowska 131, Edmund Langner Nowo-Senatorska, Karol Leszka, Krakowskie-Przedmieście 6, Aleks. Boquet, Hotel. Rzymaki, J. Lijewski i S-ka, Krakowskie-Przedmieście 6, A. Skorpiski, Krakowskie-Przedmieście 19, Sowiński 4, Senle, róg Przejazd i Długiej, Schultz et Zawadzki, Senatorska 24, Władysław Müller, A. Koesler i S-ka, Elektoralna 1, L. Gout, Rymarska 6, P. Voigt i S-ka, Bielańska 5, E. Spradowski, Podwiał 3, K. Arkuszewski, Miodowa, J. Parwin, Miodowa 18, Aleks. Pollack, Nowy-Swiat 1, Stanisław Mędrzecki, Trębacka 15, A. Hintz, Plac Zamkowy i A. Wnorowski, ulica Twarda 8 i Długa 27. 2099—1

POTRZEBNY

UCZEN

do handlu win i towarów kolonialnych Karbownickiego, przy ulicy Nawrot i Dzikiej № 1318. Katolik z prowincyi, od 11 do 13 lat. Wymagalny język polski i niemiecki. 2147—3—1

Nauczycielka POLKA

z wykształceniem wyższym, znająca muzykę i specjalnie język francuski, za kilka godzin wieczornych lekcyi, poszukuje mieszkania z całodziennem utrzymaniem bez żadnej płaty. Oferty w administracyi pod adresem „Nauczycielka”. 2123

W drukarni „Dziennika Łódzkiego”